

*Sygn. akt VI ACa 1592/16*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 9 lutego 2018 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Małgorzata Kuracka*

*Sędziowie: SA Jacek Sadowski*

*SO del. Tomasz Gal (spr.)*

*Protokolant: stażysta Martyna Arcon*

*po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2018r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa F. T., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) F. T. w D.*

*przeciwko Fundacji (...) w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanej*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2016 r.*

*sygn. akt XXV C 173/15*

*I. oddala apelację;*

*II. zasądza od fundacji (...) w W. na rzecz F. T., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) F. T. w D., kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.*

*Sygn. akt VI ACa 1592/16*

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w elektronicznym postępowaniu upominawczym powód **F. T.** prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) F. T. w D. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od **Fundacji (...)** z siedzibą w W. kwoty 134.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 02 lipca 2013 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, iż zawarł z pozwaną umowę na nagłośnienie (...) w W. w dniach 31.05.2013 r. - 02.06.2013 r. za kwotę 150 000 zł plus VAT, która została uregulowana jedynie w części bowiem pozwana wpłaciła na konto powoda tytułem zaliczki kwotę brutto 50.000 zł, natomiast pozostała kwota brutto 134.000 zł po wykonaniu usługi i wystawieniu faktury VAT nie została uregulowana (pozew k. 5-7).

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym elektronicznym z dnia 10.01.2014 r. Sąd Rejonowy (...)w L. orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (nakaz zapłaty k. 8).

Na skutek wniesienia sprzeciwu przez stronę pozwaną nakaz zapłaty utracił moc, a sprawa została przekazana do Sądu Okręgowego w Warszawie celem rozpoznania zgodnie z właściwością miejscową i rzeczową (postanowienie k. 22).

Pozwana **Fundacja (...) w W.** wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stanowiska pozwana podniosła, iż powód nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających istnienie roszczenia, a na przedstawionej przez powoda umowie z dnia 27.05.2013r. widnieje jedynie podpis M. C., który pozostawał tylko jednym z trzech członków zarządu fundacji, zaś jedynym uprawnionym do samodzielnej reprezentacji fundacji był tylko prezes zarządu (odpowiedź na pozew k. 44 - 45).

**Sąd Okręgowy w Warszawie** wyrokiem z dnia 10 czerwca 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt XXV C 173/15 orzekł w następujący sposób: zasądził od Fundacji (...) w W. na rzecz F. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) F. T. w D. kwotę 134.500 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 02.07.2013 roku do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od Fundacji (...) w W. na rzecz F. T. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) F. T. w D. kwotę 1.682 złote tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II wyroku), nakazał pobrać od Fundacji (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w W. kwotę 5.043 złote tytułem należnych kosztów sądowych (pkt III) – (k. 129).

#### ***Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:***

Sąd Okręgowy ustalił, że powód od wielu lat prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się organizowaniem nagłośnienia na największych imprezach w Polsce, ale również i w Europie. W tej branży jest osobą rozpoznawalną. W 2013 roku powód został poproszony o wykonanie nagłośnienia na (...) w W., które miały wieńczyć (...). Jednym z organizatorów (...) była pozwana Fundacja (...) w W., w imieniu której z powodem skontaktował się M. C. (członek zarządu Fundacji), który przedstawił się powodowi jako działający w imieniu Fundacji. Po telefonicznych negocjacjach z M. C. powód zgodził się na zorganizowanie nagłośnienia, ustalono ustnie główne założenia umowy i zakres prac. Do prac przygotowawczych pracownicy powoda przystąpili już w połowie kwietnia 2013 roku, ustalając spotkanie organizacyjne na dzień 6 maja 2013 roku. Pracownicy powoda dokonywali uzgodnień technicznych i przygotowania dokumentacji na podstawie korespondencji mailowej prowadzonej z pracownikiem Fundacji.

W dniu 27 maja 2013 roku pracownik powoda przesłała e-mail do Dyrektora (...) A. M. projekty umowy z prośbą o uzupełnienie danych, naniesienie ewentualnych poprawek i odesłanie podpisanych skanów. Jednocześnie wskazano, aby pamiętać o wynagrodzeniu dla stagehandów (2.400 zł). Następnie w dniu następnym poproszono o odesłanie skanu podpisanej umowy wskazując przy tym, iż jest to konieczne chociażby do wystawienia faktury zaliczkowej. W odpowiedzi na to w dniu 28 maja 2013 roku A. M. wskazał następujące dane do zaliczki „Fundacja (...) ul. (...), (...)- (...) W.”, wskazano również, iż Fundacja jest reprezentowana przez M. C., a ponadto, iż umowa zostanie odesłana wieczorem.

Ostatecznie umowa potwierdzająca wcześniejsze uzgodnienia została zawarta w dniu 27 maja 2013 roku w W.. W imieniu powoda podpisał ją pracownik powoda – J. S. na podstawie pełnomocnictwa z dnia 22.05.2013 roku. Natomiast w imieniu Fundacji (...) w W. umowę podpisał M. C. będący wówczas członkiem zarządu Fundacji.

Organem uprawnionym do reprezentacji Fundacji był zarząd, a oświadczenia woli w imieniu Fundacji mógł składać prezes lub ustanowieni przez zarząd pełnomocnicy do dokonywania określonych czynności, przy czym pełnomocnikami mogły być osoby nie będące członkami zarządu. Prezesem Fundacji był wówczas i jest również obecnie T. B..

Według treści w/w umowy Fundacja (...) jako zleceniodawca zleciła powodowi profesjonalne nagłośnienie przedmiotowych (...) w W. w dniach 31.05.2013 r. - 02.06.2013 r.. Strony umówiły się na wynagrodzenie netto w wysokości 150.000 zł plus należny podatek VAT (23%). Zleceniodawca upoważnił zleceniobiorcę do wystawienia faktury VAT bez podpisu osoby upoważnionej do otrzymania faktury VAT. Ustalono również, iż wypłata

wynagrodzenia nastąpi w ten sposób, iż zaliczka w kwocie 50.000 zł brutto zostanie wpłacona przelewem na konto zleceniodawcy do dnia 28.05.2013 r. na podstawie faktury zaliczkowej, natomiast pozostała kwota 134.500 zł brutto zostanie przelana na konto w terminie 28 dni od dnia wystawienia faktury VAT. Ponadto zleceniodawca zobowiązał się zapewnić ochronę sprzętu podczas imprez i montażu oraz nocleg dla (...)osób w terminie 29.05.2013 r. – 03.06.2013 r. w pokojach z łazienkami oraz zobowiązał się zapewnić odpowiednie przyłącza prądowe w odpowiedniej odległości od sceny wg szczegółowych danych wskazanych w umowie. Strony zastrzegły również kary umowne na wypadek odstąpienia od umowy odpowiednio w wysokości po 50% kwoty netto wynagrodzenia w przypadku odstąpienia którejkolwiek ze stron.

W dniu 27 maja 2013 roku powód wystawił na rzecz pozwanej Fundacji fakturę VAT Nr (...) na kwotę 50.000 zł brutto tytułem zaliczki na poczet przedmiotowej umowy z dnia 27.05.2013 r., w oparciu o którą pozwana Fundacja w dniu 29 maja 2013 roku dokonała wpłaty na rachunek bankowy powoda kwoty 50.000 złotych.

Sposób wykonania nagłośnienia przez powoda nie był kwestionowany, pozwana Fundacja współdziałała z powodem w wykonaniu umowy zgodnie z jej postanowieniami, m.in. zapewniła noclegi dla (...)pracowników powoda w terminie wskazanym w umowie.

W dniu 3 czerwca 2013 roku powód wystawił na rzecz pozwanej fakturę VAT nr (...)r. na kwotę 134.500 zł brutto tj. na pozostałą kwotę do zapłaty za wykonane nagłośnienie zgodnie z umową z dnia 27 maja 2013 roku z terminem płatności do dnia 01 lipca 2013 roku. Faktura została wysłana do pozwanej e-mailem oraz dodatkowo podpisany egzemplarz został dostarczony pozwanej.

Pozwana nie zapłaciła powodowi kwoty 134.500 zł wynikającej z ww. faktury. Pismem z dnia 21 czerwca 2013 roku podpisanym przez M. C. jako członka zarządu pozwanej oraz T. B. jako prezesa zarządu pozwanej wysłanym do powoda pozwana wskazała, że zorganizowanie festiwalu wymagało wyjątkowej determinacji ze strony wszystkich organizatorów, a pogarszająca się sytuacja na rynku, trudności z pozyskaniem sponsorów oraz niesprzyjające warunki atmosferyczne i związane z tym nagły zastój w dystrybucji biletów i karnetów spowodowały nieprzewidziane wcześniej trudności, za które to Fundacja przeprasza. Jednocześnie w tej sytuacji zwrócono się do powoda o cierpliwość i wyrozumiałość, zaś rozmowy zostaną podjęte do 15 lipca 2013 roku.

Pismem z dnia 26.08.2013 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty zaległej kwoty wraz z odsetkami, jednakże nie otrzymał pozostałej części wynagrodzenia (k. 134 v. – 136).

### ***Sąd Okręgowy dokonał następujących rozważań prawnych:***

Sąd ten uznał powództwo za uzasadnione.

W pierwszym rzędzie Sąd I instancji podkreślił, że w dacie zawierania umowy z dnia 27 maja 2013 roku uprawnionym do reprezentacji pozwanej Fundacji był prezes zarządu lub ustanowieni przez zarząd pełnomocnicy do dokonywania określonych czynności, przy czym pełnomocnikami mogły być osoby nie będące członkami zarządu. M. C. był wówczas członkiem zarządu pozwanej. W imieniu pozwanej Fundacji umowę z dnia 27 maja 2013 roku podpisał M. C., przy czym przy jego podpisie nie ma wskazanej funkcji sprawowanej w zarządzie Fundacji, a więc z treści tej umowy nie wynika czy M. C. podpisując umowę działał jako organ Fundacji będąc członkiem zarządu pozwanej czy też jako pełnomocnik Fundacji. Z uwagi na to, że strona powodowa nie udowodniła, aby M. C. miał stosowne pełnomocnictwo, Sąd Okręgowy uznał, iż M. C. podpisując umowę z 27 maja 2013 roku działał jako organ pozwanej przekraczając zakres swojego umocowania. W tym zakresie Sąd ten wskazał na przepisy art. 38 kc i 39 kc.

W tym stanie rzeczy i przy uwzględnieniu pozostałych okoliczności sprawy Sąd uznał, iż umowa dotycząca wykonania nagłośnienia, o treści która została sformułowana w umowie z 27.05.2013 r., została w istocie zawarta przez strony w drodze czynności konkludentnych, w szczególności przez wykonanie jej istotnych postanowień.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że zgodnie z artykułem 60 k.c., jeżeli przepisy nie zastrzegają formy szczególnej dla danego typu umów, wola osoby dokonywującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde takie zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Zdaniem tego Sądu okolicznością, która najwyraźniej dowodzi tego, że pomiędzy powodem a pozwaną doszło do zawarcia umowy jest okoliczność dokonania przez pozwaną wpłaty na rachunek powoda kwoty 50.000 zł oraz wpisanie w tytule numeru faktury, która z kolei jednoznacznie wskazywała, iż jest to zaliczka na poczet umowy z dnia 27 maja 2013 roku. Sąd ten stanął na stanowisku, że w przypadku braku uzgodnień między stronami w zakresie zlecenia zorganizowania nagłośnienia, pozwana nie dokonałaby na rzecz powoda wpłaty kwoty 50.000 zł tytułem zaliczki. Okoliczności dokonania wpłaty zaliczki strona pozwana nie kwestionowała, a jednocześnie w żaden sposób do tej czynności się nie odniosła. Sąd Okręgowy podkreślił również, iż pozwana wykonała też wszystkie pozostałe postanowienia umowy z dnia 27 maja 2013 roku w zakresie uzgodnień technicznych oraz zapewniła noclegi dla (...)pracowników powoda w trakcie realizacji nagłośnienia i imprezy. Ponadto, zdaniem tego Sądu, z treści pisma z dnia 21 czerwca 2013 roku podpisanego również przez prezesa zarządu pozwanej Fundacji, w którym pozwana przeprosza powoda za trudności powstałe z oczekiwaniem na płatność, a zarazem prosi o cierpliwość i wyrozumiałość, wnioskować należy, że powód wykonał przedmiot umowy, za które nie otrzymał wynagrodzenia z uwagi na problemy finansowe po stronie pozwanej. Sąd I instancji uznał, że wbrew twierdzeniom pozwanej powyższego nie można traktować jako kurtuazyjnego listu do osób uczestniczących w organizacji festiwalu. W ocenie tego Sądu kontekst listu, jak również zakres usług, jakie świadczy powód, jednoznacznie wskazują, że pozwana miała trudności w terminowym uregulowaniu należności, za co przeprosza i zobowiązuje się podjąć rozmowy w najbliższym terminie. Treść listu potwierdza, iż dojście do skutku umowy pomiędzy stronami nie było przez pozwaną Fundację kwestionowane.

Sąd I Instancji przyjął, że umowa zawarta między stronami nie jest umowa nazwaną, określoną w kodeksie cywilnym, jest to umowa o świadczenie usług, do której na mocy art. 750 k.c. należy stosować przepisy dotyczące zlecenia tj. art. 734 i następane kodeksu cywilnego.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w trybie art. 98 k.p.c. zasądzając na rzecz powoda zwrot kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów sądowych, zaś na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 5.043 zł tytułem uzupełniającej opłaty stosunkowej od pozwu (k. 136 – 137).

**Apelację** od wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości.

Pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- a) naruszenie art. 60 k.c. oraz 233 § 1 k.p.c. polegające na uznaniu że doszło do zawarcia umowy z dnia 27 maja 2013 r. w sposób dorozumiany, podczas gdy nie wynika to z materiału dowodowego;
- b) naruszenie art. 455 k.c. oraz 233 § 1 k.p.c. polegające na uznaniu, że dochodzona przez powoda kwota stała się wymagalna z dniem 1 lipca 2013 r.,
- c) naruszenie art.734 § 1 w zw. z art. 750 k.c. oraz 233 § 1 k.p.c. polegające na uznaniu, że powód wykonał czynności opisane w umowie, podczas gdy nie wynika to z materiału dowodowego.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana wskazała, że ustalenia Sądu Okręgowego są nieprawidłowe, gdyż nie istnieją żadne okoliczności z których można by wywnioskować, że została ona zawarta per facta concludentia. Zdaniem pozwanej w realiach niniejszej sprawy, aby uznać, że miało miejsce zawarcie umowy w sposób dorozumiany, Sąd Okręgowy winien był ustalić jakie dowody przemawiają na okoliczność takiego zachowania prezesa fundacji (jako osoby uprawnionej do jej samodzielnej reprezentacji), które to zachowanie wskazywałoby na wolę zawarcia w sposób konkludentny umowy o treści analogicznej z nieważną umową z dnia 27 maja 2013 roku. Zdaniem skarżącej Sąd Okręgowy tego

jednak nie uczynił. Zdaniem skarżącej ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika także, aby powód wykonał przedmiotową umowę. Pozwana zarzuciła Sądowi I instancji niedostrzeżenie sprzeczności w zeznaniach powoda w zakresie podmiotowego aspektu prowadzenia negocjacji. Pozwana zakwestionowała także ustaloną przez Sąd Okręgowy datę wymagalności zasądzonej należności. W tym zakresie pozwana wskazała, że zgodnie z § 2 pkt. 3 umowy z dnia 27 maja 2013 r. płatność za usługi miała nastąpić w ciągu 28 dni od daty wystawienia faktury. Zdaniem pozwanej taki zapis oznacza, że termin spełnienia świadczenia (zapłaty) nie został w umowie określony. Wobec powyższego, w ocenie pozwanej, datę wymagalności roszczenia należało zgodnie z art. 455 k.c. uzależnić od daty wezwania pozwanej do uiszczenia należności. Pozwana podkreśliła, że powód nie udowodnił, że doręczył (czy też podjął działania skutkujące uznaniem za doręczoną) pozwanej fakturę nr (...) r. na kwotę 234.500 zł brutto (k. 140 - 144).

Powód w piśmie z dnia 19 września 2016 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie od pozwanej kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym (k.155 - 157).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie i podlega oddaleniu.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne oraz ocenę prawną Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne. Wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Tym samym za zbędne należy uznać na tym etapie postępowania powtarzanie argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy.

W pierwszym rzędzie należy podnieść, że Sąd Okręgowy doszedł do prawidłowego wniosku, iż powód wykazał uprawnienie do dochodzenia przedmiotowej wierzytelności. Należy podzielić stanowisko Sądu I instancji, że strona powodowa udowodniła okoliczności stanowiące podstawę sformułowania roszczenia przeciwko pozwanej.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, należy podnieść co następuje:

Jako chybiony należało uznać zarzut strony pozwanej polegający na twierdzeniu, że Sąd Okręgowy naruszył przepisy art. 60 k.c. oraz 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że doszło do zawarcia umowy o wykonanie usługi nagłośnienia w sposób dorozumiany.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni i zastosowania przepisu art. 60 kc, a ustalenia poczynione przez ten Sąd zostały poprzedzone oceną dowodów zgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu II instancji Sąd Okręgowy trafnie uznał, że umowa dotycząca wykonania nagłośnienia, o treści która została sformułowana w umowie z 27.05.2013 r., została w istocie zawarta przez strony w drodze czynności konkludentnych. Sąd ten doszedł do prawidłowego wniosku, że strona powodowa przedstawiła szereg dowodów wskazanych przez tenże Sąd, które świadczą o tym, że chociaż umowa zawarta w formie pisemnej jest nieważna wobec treści art. 38, 39 § 1 kc, to zachowanie stron świadczy o rzeczywistej woli zawarcia umowy o wykonanie usługi nagłośnienia. Dowody te przeprowadzone przed Sądem I instancji układają się w logiczną i spójną całość. Pozwana nie tylko zezwoliła powodowi na wykonanie zleconej usługi, ale przede wszystkim usługa ta za zgodą pozwanej została wykonana, powód uzyskał od pozwanej na zasadzie zaliczki część wynagrodzenia za jej wykonanie. Należy podkreślić, że pozwana nie tylko kwestionowała przed Sądem I instancji brak wiedzy prezesa zarządu pozwanej o zawarciu tej umowy i o jej wykonaniu, ale z treści oświadczenia samego prezesa zarządu pozwanej z dnia 21 czerwca 2013 r. wynika, że pozwana w żadnym wypadku nie kwestionowała faktu zawarcia i wykonania umowy, przeciwnie pozwana skierowała w tym oświadczeniu do powoda przeprosiny w związku z brakiem terminowej płatności za wykonanie tej usługi (k. 59). Dodatkowo nie można tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że przy ocenie zachowania ujawniającego wolę dokonania czynności prawnej przez osobę prawną należy uwzględnić nie tylko zachowanie osób powołanych do reprezentacji, ale także innych osób upoważnionych do podejmowania czynności faktycznych i prawnych w imieniu

i na rzecz tej osoby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.03.2014 r., III CSK 160/13, Lex nr 1467218). W realiach niniejszej sprawy taką osobą po stronie pozwanej był M. C. pełniący funkcję członka zarządu, którego zachowanie wobec powoda w sposób bezsporny świadczyło o woli zawarcia przedmiotowej umowy.

Zgodnie z treścią art. 60 k.c., czynność prawna może być dokonana w sposób wyraźny lub dorozumiany. Ta reguła ma zastosowanie zarówno do czynności prawnych dokonywanych przez osoby fizyczne, jak i osoby prawne. Zgodnie z art. 38 k.c., osoby prawne działają przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie. Pojęcie czynności prawnej dokonanej per facta concludentia odnosi się wyłącznie do sposobu wyrażenia woli. Dlatego dla wywołania określonego skutku prawnego istotne ponadto jest, aby oświadczenie woli złożone w formie dorozumianej pochodziło od osób uprawnionych do ich składania w imieniu osoby prawnej. Należy przez to rozumieć takie zachowania skierowane do osób trzecich, które w normalnym toku postępowania należą do kompetencji organu uprawnionego do reprezentacji osoby prawnej a ich faktyczne podejmowanie usprawiedliwia przyjęcie, że dzieje się tak zgodnie z wolą osób uprawnionych do składania oświadczeń woli w imieniu osoby prawnej. Przy braku sprzeciwu prezesa zarządu pozwanej co do czynności faktycznych podejmowanych przez pozwaną spółkę, które zostały uznane przez Sąd I instancji za jej dorozumiane oświadczenie woli nie może zostać uwzględniony zarzut apelacyjny niewłaściwego zastosowania art. 60 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.09.2008 r., V CSK 108/08, Lex nr 465962).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji nie naruszył przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W konsekwencji zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może zostać uznany za usprawiedliwiony jedynie wtedy, gdy sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym.

Postawienie zarzutu obrazu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Jak natomiast podkreślił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 9 stycznia 2004 r. (IV CK 339/02) podstawy zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie uzasadnia wywód przedstawiający odmienną ocenę szczegółowych faktów składających się na stan faktyczny stanowiący jako całość podstawę orzeczenia co do istoty sprawy, choćby ten wywód odpowiadał regułom logiki. Wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Dlatego też przedstawianie w środku zaskarżenia własnej oceny wiarygodności dowodów może mieć wartość tylko w takim zakresie, w jakim uzasadnia zarzut naruszenia wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. reguł oceny zgromadzonego materiału (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r., IV CK 339/02).

Analiza rozstrzygnięcia dokonana przez Sąd Okręgowy prowadzi do wniosku, iż Sąd ten dokonał oceny dowodów zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów określoną w art. 233 § 1 kpc. Jako nieuzasadnione należy uznać odmienne twierdzenie skarżącego. Zgodnie z przyjętym przez Sąd Najwyższy ( zob. wyrok z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655 ) jak również doktrynę stanowiskiem normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymogami prawa procesowego, zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji tak zakreślonych granic nie przekroczył. Należy podkreślić, iż Sąd pierwszej instancji dokonał rzetelnej analizy przedstawionego materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniu skarżącego Sądowi I instancji nie można postawić zarzutu niedostrzeżenia sprzeczności w zeznaniach powoda w zakresie podmiotowego aspektu prowadzenia negocjacji, albowiem relacja powoda nie zawiera takich sprzeczności, wynika z niej bowiem, że rozmowy na temat umowy były prowadzone zarówno przez powoda, jak i też przez jego

pracowników. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie uchybił zasadom logicznego rozumowania lub też doświadczenia życiowego. Pozwany nie wykazał takich błędów Sądu Okręgowego.

Z postawionym przez pozwanego zarzutem naruszenia przepisu art. 233 § 1 kpc wiąże się kolejny zarzut pozwanego polegający na twierdzeniu, że Sąd I instancji popełnił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający zdaniem skarżącego na błędnym i bezpodstawnym przyjęciu, że powód udowodnił zawarcie przedmiotowej umowy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma racji skarżąca czyniąc Sądowi Okręgowemu zarzut naruszenia art. 734 § 1 w zw. z art. 750 k.c. poprzez uznanie, że powód wykonał czynności opisane w umowie, podczas gdy nie wynika to z materiału dowodowego. W pierwszym rzędzie należy podnieść, że zarzut ten należy rozumieć jako zarzut dokonania błędnego ustalenia stanu faktycznego, a nie jako zarzut naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego, albowiem pozwana nie czyni Sądowi zarzutu dokonania nieprawidłowej wykładni lub zastosowania w/w przepisów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty dotyczące błędnego ustalenia stanu faktycznego mają charakter wyłącznie polemiczny z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Okręgowy i sprowadza się do przedstawienia alternatywnego stanu faktycznego, który zdaniem pozwanego powinien zostać przez ten Sąd ustalony na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Jak już zostało to uprzednio podniesione zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów i wyprowadził z niej prawidłowe ustalenia faktyczne. Tym samym brak jest podstaw do uznania tego rodzaju zarzutów pozwanego za uzasadnione.

Ponadto w odniesieniu do zarzutu dotyczącego błędnego ustalenia wykonania przez powoda przedmiotowej usługi nagłośnienia imprezy okolicznościowej, należy podnieść, że strona pozwana przed Sądem I instancji nie kwestionowała samego faktu wykonania tej usługi przez powoda. Stało się to przedmiotem kwestionowania dopiero na etapie apelacji. Sąd I instancji był uprawniony do uznania, że okoliczność ta ma charakter bezsporny. Niezależnie od powyższego wymaga zaznaczenia, że fakt wykonania usługi wynika z treści zeznań powoda (k. 108 – 111, k. 127) oraz z treści pisma pozwanej z dnia 21 czerwca 2013 r. (podpisanego przez prezesa zarządu T. B. i członka zarządu M. C.) skierowanego do powoda, z analizy treści którego wynika, że pozwana nie ma zastrzeżeń co do usługi wykonanej przez powoda oraz że brak płatności za jej wykonanie stanowi jedynie następstwo problemów finansowych po stronie pozwanej (k. 59).

W ocenie Sądu Apelacyjnego jako chybiony należało uznać także zarzut naruszenia art. 455 k.c. oraz 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że dochodzona przez powoda kwota stała się wymagalna z dniem 1 lipca 2013 roku.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji wobec prawidłowego ustalenia, że umowa dotycząca wykonania nagłośnienia, o treści która została sformułowana w umowie z 27.05.2013 r., została w istocie zawarta przez strony w drodze czynności konkludentnych, doszedł do trafnego wniosku, że zgodnie z treścią tej umowy wierzytelność powoda stawała się wymagalna po upływie 28 dni od dnia wystawienia faktury. Jest w sprawie bezsporne, że przedmiotowa faktura została wystawiona w dniu 3 czerwca 2013 r. (k. 36), a zatem termin na spełnienie świadczenia upływał z dniem 1 lipca 2013 roku. Po tym dniu dłużnik popadł w stan opóźnienia, co stosownie do treści art. 481 § 1 kc uzasadnia żądanie zasądzenia odsetek ustawowych. Ustalenie umownego terminu spełnienia świadczenia zwalniało powoda z obowiązku wezwania pozwanej do zapłaty celem wywołania stanu wymagalności wierzytelności. Wobec w/w sposobu ustalenia przez strony daty początkowej biegu terminu płatności kwestia doręczenia faktury nie miała znaczenia dla określenia wymagalności wierzytelności.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji strony pozwanej.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 par. 1 i 3 kpc, art. 100 kpc w zw. z art. 108 kpc oraz na podstawie par. 2 pkt 6 w zw. z par. 10 ust. 1 pkt 2 i par. 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sąd zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik

sprawy, mając na uwadze, iż skarżąca pozwana przegrała spór przed Sądem II instancji. Przed sądem odwoławczym strona powodowa poniosła koszty w postaci wynagrodzenia pełnomocnika procesowego.

Mając na uwadze całokształt poczynionych powyżej rozważań Sąd na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w sentencji wyroku.